

Roman Maciuszkiewicz

OBRAZY  
INTUICJE  
IMAGINACJE

*Obraz jest czystym wytworem umysłu. Nie może  
narodzić się z porównania, lecz jedynie ze zbliżenia  
dwóch mniej lub bardziej odległych rzeczywistości.  
Im bardziej wzajemny stosunek obu tych rzeczywistości  
będzie odległy i trafny, tym obraz będzie mocniejszy,  
o większym ładunku uczuciowym i bardziej poetycki.*

Pierre Reverdy



Publikacja została sfinansowana ze środków Uniwersytetu Śląskiego  
© Copyright by Uniwersytet Śląski w Katowicach 2010

No okładce obraz pt. *Tam*, 2007 r.

Ilustracje znajdujące się w tekście są reprodukcjami obrazów autora.  
Część z nich, numerowane: 4, 6, 7, 21, zamieszczono dzięki uprzejmości  
Sosnowieckiego Centrum Sztuki – Zamek Sielecki

Autor dziękuje Instytutowi Sztuki, Wydziałowi Artystycznemu  
za umożliwienie zrealizowania niniejszej publikacji

Nakład: 500 szt.

ISBN 978-83-910177-9-1

Redakcja i korekta tekstu  
Jolanta Gwioździk

Opracowanie graficzne  
Firma Poligraficzno-Wydawnicza „Compal” s.c.  
Bielsko-Biała, ul. Mickiewicza 28/2, tel. 33 816 89 43, www.compal.pl

Wydawca i druk



Oficyna Drukarsko-Wydawnicza „AKANT” s.c.  
Cieszyn, ul. Kraszewskiego 9, tel. 33 85 22 650, www.akant.cieszyn.pl

## Prolog

Wiek XX zrewolucjonizował sztukę – to oczywiste stwierdzenie co pewien czas zyskuje na aktualności, szczególnie wtedy, gdy zastanawiamy się nad jej sensem i istotą, wartością, funkcją, rolą i trwaniem. Czy rewolucje przynoszą sztuce wolność i autentyczność, czy też dają iluzje i obietnice bez pokrycia? Z pewnością nie chodzi o demokrację, bo ta w sztuce jest wręcz niewskazana i raczej niemożliwa. Inną kwestią jest to, co możemy uznać za rzeczywisty początek tej rewolucji. Gdy po raz pierwszy w historii sztuki w latach trzydziestych XIX stulecia grupa francuskich malarzy wnosząca ze swoich pracowni malarskie utensylia, by w okolicach wioski Barbizon, w lasach Fontainebleau pracować w plenerze, być może przypuszczała, że oto rewolucjonizuje sposób malowania pejzażu. Nadchodził czas przemian i nic nie mogło go powstrzymać. A może rewolucja rozpoczęła się wraz z estetycznymi przewartościowaniami romantyków, ze społeczną zmianą roli i funkcji sztuki oraz znaczenia artysty jako kreatora? Zapewne tak, ale najpewniej najważniejszym momentem przełomu sztuki na styku epok stało się powolne odchodzenie od ukazywania przedmiotu i figuratywności, już zainicjowane przez impresjonistów. W zmaganiach malarzy z formą obraz zaczął zyskiwać niespotykaną dotychczas autonomię, czemu towarzyszyła szybka transformacja postrzegania przedmiotu i szerzej theatrum rzeczywistości, by w następujących po sobie, kolejnych odsłonach, zaledwie w czterdzieści lat później, ukazać pierwszy obraz abstrakcyjny, namalowany przez Kandinskiego. Później wszystko mogło potoczyć się już tylko szybciej, by dojść do sytuacji absolutnie czystej, ale też równie skrajnej i beznadziejnej: *Białego kwadratu na białym tle* Kazimierza Malewicza. Konsekwencja, z którą nie uznawał przedmiotowości w obrazie jest zadziwiająca. Autor traktatu *Świat bez przedmiotów*, uporczywie zamykał swoje uniwersum w zimnej, wykalkulowanej geometryczności. Poszukiwał istoty, esencji i absolutu czystego malarstwa jako supremacji czystego odczucia. Tyle tylko, że bezbrzeżnie niemożliwego.

Po II wojnie sytuacja sztuki zaczęła się zmieniać, nie tylko w wyniku migracji artystów, kryzysu wartości, niosącego na wielu poziomach potrzebę przewartościowywania, ale także w związku z przeniesieniem centrum sztuki z Paryża do Nowego Jorku, co przyspieszyło jej komercjalizację, zarazem zmieniając rynek. Ameryka wykorzystała swoją szansę, tworząc bardzo silną współzależność działań artystycznych i finansów. Tę sytuację obrazuje anagram nazwiska Salvador Dali – Avida Dollars (chciwy na dolary) – który zaproponował André Breton, jako wyraz niezgody na komercję twórcy.

Skończył się także, przede wszystkim w malarstwie, czas heroicznych pionierów. Wprawdzie artystyczna – i nie tylko – witalność Picassa nie zniknęła wraz z wyeksploatowaniem się kubizmu, ale większość kierunków sztuki XX w. zajęła miejsce w jej historii: kubizm z Braque’iem i Grisem, ekspresjonizm z Kokoschką i Kirchnerem, futuryzm

z Boccionim i Severinim, fowizm z Matissem i Derainem. Surrealizm przedłużył swój żywot nie tylko dzięki ekscentryczności Dalego, ale choćby dzięki łagodnej iluzji nadrealności w wydaniu René Magritte'a.

Jednocześnie rozwój nowych form obrazowania, wraz z nieustającą potrzebą poszukiwań, sprawiły, że współczesna sztuka sięgnęła po nowe formy ekspresji. Happening, zastąpiony z czasem bardziej pojemną formą performance, wszelkiego rodzaju działania „akcji”, zdarzeniowe, wreszcie odrębny, niezwykle popularny nurt sztuki wideo – zdominowały charakter najnowszej sztuki. Zaciemnione sale z rozbłyskującymi monitorami stają się rodzajem jej sanktuariów, miejscami, w których kwestie jej kondycji nabierają szczególnych znaczeń. Sztuka wideo stała się powszechnym, bardzo pojemnym, nowym medium, przez co w znacznym stopniu fascynującym, choć nadużywanym i łatwym. Fascynuje możliwością intensywności przekazywanego obrazu i możliwościami technicznymi. Jej początek w latach 70. wiązał się głównie z rejestracją faktów artystycznych, ale także z tworzeniem filmów eksperymentalnych. Często wkracza w obszary bliskie filmowej fabuły, granice obrazowania stają się płynne.

Niemal wszystkie definicje piękna, od starożytności po współczesność, podają coraz trudniejsze próby określenia jego istoty, zawierają jednak jedną, ważną cechę: usiłują – z determinacją wprost proporcjonalną do zmieniających się epok, stylów i kierunków w sztuce – znaleźć w miarę spójny system estetyczny, według którego możliwa staje się klasyfikacja, punkty odniesień. Jest też coś niemal rozpaczliwego w tej, z góry skazanej na porażkę, próbie dotrzymania przez estetykę kroku sztuce: ta zawsze wydaje się szybsza. Tymczasem jednak klasyfikacje estetyczne i fakty artystyczne, wydaje się, nie mogą bez siebie istnieć.

W Wielkiej Teorii estetyki<sup>1</sup>, zapoczątkowanej w starożytności przez pitagorejczyków, kontynuowanej jeszcze w wieku XVII, tylko modyfikowane pojęcie piękna trwało w niewiele zmieniających się definicjach, dotyczących proporcji, ładu, harmonii i symetrii. To niezwykle długi czas, dla zwolenników tradycji okres niespiesznych wyborów, dla niecierpliwych nowatorów – etap stagnacji. Sztuka jednak musiała przejść jeszcze przez co najmniej trzy epoki: barok, klasycyzm i romantyzm, by skutecznie porzucić definicje Wielkiej Teorii i (porzuciwszy poglądy pitagorejczyków), zająć się czystą formą. Stało się tak za sprawą impresjonistów – od tej chwili, głosząc hasła postępu, opowiadając się za zmianami i przewartościowaniem systemów społecznych, za ogólnym postępowaniem cywilizacyjnym, za całkowitą wolnością i autonomią, nowoczesna sztuka dotarła do etapu, w którym nawet termin tzw. „antyszuki” przestał być już aktualny (nie tylko wraz ze śmiercią Duchampa i Beuysa, ale z powodu niebywałego tempa kolejnych objawień artystycznych).

Sztuka współczesna tworzy własną historię i mitologię, kreuje samą siebie, często tworzy swoje iluzje i utopie. Dla wielu jej kryzys jest faktem; prawdopodobnie ze wszystkich konwulsji współczesnych, artystycznych dokonań wyłoni się nowa jakość estetyczna, której nie zadowolą już definicje ponowoczesności, dla której aktualna sytuacja jest symptomatycznym prologiem. Oby prologiem, a nie końcem.

---

<sup>1</sup> Termin „Wielkiej Teorii” wprowadza Władysław Tatarkiewicz ze względu na jej znaczenie, trwałość i ciągłość w dziejach estetyki i kultury europejskiej.

# Spis treści

Prolog .....	3
Iluzja w sztuce – sztuka iluzji .....	5
Malarstwo (grafika) i literatura .....	9
Pejzaż wewnętrzny .....	15
Pejzaż wewnętrzny i oko w tle .....	21
Pamięć .....	23
Miasto .....	29
Miasto nadrealistów – realność świata nierealnego .....	35
Wenecja .....	39
<i>Kurtyzany czy Dwie wenecjanki?</i> .....	45
*** .....	49
Wybrana bibliografia .....	51

**Roman Maciuszkiewicz** – prof. UŚ, pracuje w Instytucie Sztuki na Wydziale Artystycznym. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie na Wydziale Grafiki w Katowicach. Dyplom uzyskał w 1980 r. Malarz, grafik, autor tekstów o sztuce, tekstów prozatorskich. Zrealizował 37 wystaw indywidualnych, brał udział w ok. 80 prezentacjach sztuki w kraju i za granicą, na których otrzymał nagrody i wyróżnienia. Prace w zbiorach m.in.: Muzeum Śląskiego, Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, BWA w Katowicach, Galerii Sztuki Współczesnej im J. Tarasina w Kaliszu, Muzeum Historii Katowic, Rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach, Teatru Śląskiego im. St. Wyspiańskiego. Mieszka w Katowicach.

[www: maciuszkiewicz.art.pl](http://www.maciuszkiewicz.art.pl)



(...) Autorem tekstu „Obrazy, intuicje, imaginacje” jest malarz uwikłany we własną praktykę. Stąd wybór tematów, na których się skupia, mógłby historykowi sztuki wydać się przypadkowy, a jest determinowany studiami nad tymi fenomenami artystycznej kreacji, które są akurat frapujące i niezbędne dla jego malarskiej praktyki. (...) Oceniając niejako autoportretowe studium Romana Maciuszkiewicza: malarza, konesera, literata podkreślę jego przydatność zarówno jako dopełnienie artystycznej sylwetki autora jak i okazję do frapującej wędrówki po muzeach i zabytkach w towarzystwie kompetentnego przewodnika.

Fragment recenzji prof. Kazimierza Cieślaka



Uniwersytet Śląski  
Katowice 2010

ISBN 978-83-910177-9-1